P

Cena numeru 2 zł.



GŁOS PABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | PIĄTEK 13 LUTEGO 1948 ROKU | Nr 43 (965)

Inspiratorzy agresji Hitlera

Rewelacyjne dokumenty Radzieckiego Biura Informacyjnego o roli anglosaskich i francuskich mężów stanu w okresie Monachium

MOSKWA PAP. — Opublikowana w dniu dzisiejszym przez radzieckie biuro informacyjne **druga część komunikatu demaskuje, na podstawie tajnych dokumentów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, politykę Wielkiej Brytanii i Francji wobec Niemiec hitlerowskich w okresie od r. 1936 do 1938 r.**

Komunikat stwierdza, że ustępstwa i pobłażliwość rządzących kół Anglii i Francji wobec państw faszystowskich, które w r. 1936 utworzyły blok wojenno-polityczny, znany pod nazwą „**Osi Berlin — Rzym“ — zachęcały jedynie i kierowały Niemcy na drogę podbojów.**

Zwolennicy „nieinterwencji“

Odrzucając politykę bezpieczeństwa zbiorowego, **Anglia i Francja przeszły na pozycję tzw. nieinterwencji,** której istotny sens generalissimus Stalin scharakteryzował następującymi słowy: **„Niech każdy kraj broni się przed agresorem, jak chce i jak może. My stoimy na uboczu i będziemy handlować tak z agresorami jak i z ich ofiarami“.** Stalin wskazywał jednocześnie, że polityka **nieinterwencji kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo, gdyż prowadzi do rozpętania wojny w skali światowej.**

Komunikat stwierdza, że dokumenty niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, które wpadły w ręce wojsk radzieckich po rozgromieniu Niemiec, świadczą najzupełniej jasno, iż **polityka Anglii i Francji nie zmierzała do zjednoczenia miłujących pokój państw dla wspólnej walki przeciwko agresji, lecz do izolowania ZSRR i skierowania agresji hitlerowskiej na wschód, przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wykorzystując Hitlera jako narzędzie realizacji swych celów.**

Główne wytyczne hitlerowskiej polityki zagranicznej były doskonale znane Anglii i Francji. Hitler w swoim czasie wyraźnie oświadczył, iż **Niemcy zrywają z dotychczasową polityką ekspansji w kierunku Europy południowej i zachodniej, z przedwojenną polityką kolonialną i handlową i skierowują swój wzrok na wschód, w kierunku Rosji i sąsiadujących z nią państw.**

Dotychczas uważano — głosi dalej komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego, że cała odpowiedzialność za monachijską politykę zdrady ciąży na rządzących kołach Anglii i Francji, **na rządach Chamberlaina i Daladiera. Atoli fakt, iż rząd amerykański, publikując niemieckie materiały archiwalne, wyeliminował dokumenty dotyczące porozumienia monachijskiego, świadczy, iż pragnie on wybielić bohaterów zdrady monachijskiej, usiłując jednocześnie zwalić winę na ZSRR.** Dokumenty archiwum niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, będące w rozporządzeniu rządu radzieckiego, **ujawniają liczne dodatkowe fakty, demaskujące istotny sens dyplomacji państw zachodnich w okresie przedwojennym, wykazując, jak bezwstydnie frymarczyły one obcymi terytoriami, jak potajemnie przeinaczano mapę świata, jak ośmielano agresję hitlerowską i jakie czyniono wysiłki, by skierować tę agresję na wschód.**

Halifax proponuje przyłączenie Anglii i Francji do osi Berlin-Rzym

Jednym z takich dokumentów jest stenogram poufnej konferencji, odbytej w Obersalzbergu w r. 1937 **między Hitlerem a angielskim min. spraw zagranicznych Halifaxem** w obecności niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Neuratha.

Na konferencji tej lord Halifax oświadczył, że „zarówno on, jak i inni członkowie rządu angielskiego, w całej pełni zdają sobie sprawę z olbrzymich osiągnięć fuehrera nietylko w samych Niemczech. W wyniku bowiem unicestwienia komunizmu w swym kraju, zagrodził on drogę komunizmowi do Europy zachodniej, wobec czego Niemcy mają pełne prawo, uważać się za bastion zachodu przeciwko bolszewizmowi.

Halifax stwierdził, że „nie powinno odnosić się wrażenia, jakoby „oś Berlin — Rzym“ lub dobre stosunki między Londynem i Paryżem mogły ucierpieć na skutek zbliżenia niemiecko-angielskiego. Gdy w wyniku tego zbliżenia niemiecko-angielskiego grunt zostanie przygotowany, **4 wielkie mocarstwa zachodnioeuropejskie powinny wspólnie stworzyć podstawę na której może być ustalony trwały pokój w Europie“.** Innymi słowy, **Halifax w imieniu rządu angielskiego jeszcze w r. 1937 zaproponował Hitlerowi przyłączenie Anglii i Francji do „osi Berlin — Rzym“.**

Przyjęcie tej propozycji Hitler uzależnił od tego, by **Niemcy nie były traktowane „jako państwo, na którym ciąży moralne lub materialne piętno traktatu wersalskiego“.**

W odpowiedzi Halifax oświadczył, iż **„Anglicy są realistami i przeświadczeni, być może bardziej niż inni, że błędy dyktatu wersalskiego winny być naprawione“.** Na poparcie tego twierdzenia, **Halifax wskazał na rolę Anglii w przedterminowej ewakuacji Nadrenii, przy rozwiązywaniu problemu odszkodowań itd.**

Ze stenogramu rozmowy między Hitlerem a Halifaxem wynika dalej, **iż rząd angielski przychylnie ustosunkował się do hitlerowskich planów „przyłączenia“ do Niemiec Gdańska, Austrii i Czechosłowacji.**

Po przedyskutowaniu z Hitlerem problemów rozbrojenia i Ligi Narodów oraz stwierdzeniu, że wymagają one dalszego omówienia, Halifax oświadczył, że „wszystkie inne zagadnienia, do których zaliczył również sprawę *Gdańska, Austrii i Czechosłowacji,* można scharakteryzować w tym sensie, iż dotyczą one zmian w systemie europejskim, *zmian, które prawdopodobnie prędzej lub później nastąpią.* Anglii zależy jedynie na tym, by zmiany te nastąpiły w drodze pokojowej ewolucji i by można było uniknąć metod, które wywołałyby dalsze wstrząsy *„NIEPOŻĄDANE ANI PRZEZ FUEHRERA, ANI PRZEZ INNE KRAJE“.*

Tak więc — stwierdza komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego —

KONFERENCJA HITLER — HALIFAX NIE BYŁA ZWYKŁYM SONDOWANIEM OPINII W DRODZE DYPLOMATYCZNEJ, LECZ ZMOWĄ, TAJNYM POROZUMIENIEM MIĘDZY RZĄDEM ANGIELSKIM A HITLEREM, ZASPAKAJAJĄCYM ZABORCZE JEGO APETYTY KOSZTEM INNYCH KRAJÓW.

W związku z powyższym komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego przytacza oświadczenie ministra Simona, złożone w parlamencie angielskim 21 lutego 1938 r., w którym stwierdził on, że WIELKA BRYTANIA NIGDY NIE UDZIELAŁA AUSTRII JAKICHŚ SPECJALNYCH GWARANCJI NIEPODLEGŁOŚCI. Komunikat podkreśla, iż było to świadome kłamstwo, gdyż gwarancje takie zawierał zarówno pakt wersalski, jak i traktat w Saint-Germain.

W tym samym czasie premier brytyjski Chamberlain oświadczył, iż AUSTRIA NIE MOŻE LICZYĆ NA ŻADNĄ OBRONĘ ze strony Ligi Narodów.

W ten sposób — zaznacza komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego — CZOŁOWI POLITYCY BRYTYJSCY ZACHĘCALI HITLERA DO AGRESJI.

Tajna konferencja Hitler - Henderson

Niemniej rewelacyjny jest stenogram rozmowy między HITLEREM a ambasadorem brytyjskim w Niemczech HENDERSONEM, przeprowadzonej w obecności Ribbentropa w dniu 3 marca 1938 roku.

Na wstępie Henderson podkreślił POUFNY CHARAKTER tej narady i zastrzegł się przeciwko zakomunikowaniu jej treści rządowi francuskiemu, belgijskiemu, portugalskiemu lub włoskiemu, które zostaną jedynie zawiadomione, iż rozmowa taka się odbyła i że dotyczyła spraw interesujących Niemcy i Anglię.

W toku rozmowy Henderson w imieniu rządu angielskiego podkreślił, iż ma ona na celu stworzenie podstaw dla SZCZEREJ I SERDECZNEJ PRZYJAŹNI Z NIEMCAMI. Nie zgłaszając żadnych sprzeciwów wobec żądań Hitlera „Zjednoczenia Europy bez Rosji“, Henderson przypomniał, że Halifax — podówczas minister spr. zagranicznych — ZAAKCEPTOWAŁ ZMIANY TERYTORIALNE, JAKICH NIEMCY ZAMIERZAŁY DOKONAĆ W EUROPIE. Propozycja angielska zmierza do udziału w takim ROZSĄDNYM uregulowaniu.

Oddano Hitlerowi Austrię

W dalszym ciągu rozmowy Henderson oświadczył, iż Chamberlain wykazał wiele męstwa, gdy nie zwracając na nikogo uwagi, *zerwał maskę z takich frazesów międzynarodowych, jak bezpieczeństwo zbiorowe itp...*

Henderson dodał, iż ANGLIA GOTOWA JEST USUNĄĆ WSZYSTKIE PRZESZKODY I ZAPYTUJE NIEMCY, CZY ZE SWEJ STRONY GOTOWE SĄ TO SAMO UCZYNIĆ.

Gdy Ribbentrop zauważył, iż poseł brytyjski w Wiedniu czynił von Pappenowi zarzuty z powodu wydarzeń w Austrii, Henderson skwapliwie odżegnał się od oświadczenia swego kolegi, podkreślając, iż „osobiście często wypowiadał się za Anschlussem“.

W 9 dni po tej rozmowie — 12 marca 1938 roku HITLER ZAANEKTOWAŁ AUSTRIĘ, nie napotykając na żadne przeciwakcje ze strony Anglii i Francji. Jedynie Związek Radziecki — przypomina komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego — podniósł podówczas swój GŁOS OSTRZEGAWCZY *i ponownie zwrócił się z apelem o zorganizowanie zbiorowej obrony niepodległości krajów, którym zagrażała agresja.*

Jeszcze 17 marca 1938 roku rząd radziecki w specjalnej nocie stwierdził, iż gotów jest „przystąpić do omówienia z innymi państwami w Lidze Narodów lub poza jej ramami praktycznych kroków, *„któreby zahamowały dalszy rozwój agresji i usunęły wzrastające niebezpieczeństwo nowej wojny światowej“.*

Odpowiedź rządu angielskiego na notę radziecką świadczyła, iż NIE CHCE ON CZYNIĆ PRZESZKÓD HITLEROWSKIM PLANOM AGRESJI.

Nota stwierdzała, iż — zdaniem rządu Jego Królewskiej Mości — konferencja mająca na celu podjęcie „ZGODNEJ AKCJI PRZECIWKO AGRESJI, NIE KONIECZNIE WYWRZE POMYŚLNY WPŁYW NA PERSPEKTYWY POKOJU w EUROPIE“.

Zabór Sudetów na zlecenie Anglii i Francji

Następnym etapem agresji niemieckiej i przygotowania do wojny w Europie było zagarnięcie przez *Niemców Czechosłowacji.*

To ważne posunięcie w kierunku rozpętania wojny w Europie mogło być dokonane przez Hitlera jedynie przy bezpośrednim poparciu ze strony Wielkiej Brytanii i Francji.

Jeszcze 10 lipca 1938 roku ambasador niemiecki w Londynie, Dirksen, doniósł swemu rządowi, że *„osiągnięcie kompromisu z Niemcami stanowi jeden z najistotniejszych punktów polityki brytyjskiej“* i że *„rząd brytyjski przejawia w stosunku do Niemiec maximum zrozumienia“.*

W raportach swych Dirksen podkreślał, że rząd brytyjski odnosi się z całkowitym zrozumieniem do żądań Niemiec w sprawie odsunięcia Związku Radzieckiego od decydowania o losach Europy oraz odebrania Lidze Narodów decyzji w sprawach europejskich.

W ten sposób — stwierdza Radzieckie Biuro Informacyjne — *nastąpiło pomiędzy rządem brytyjskim a Hitlerem zasadnicze porozumienie w istotnych kwestiach międzynarodowych.* Nie trzeba przypominać znanych faktów, dotyczących bezpośrednio ugody monachijskiej, lecz trzeba pamiętać, że *19 września 1938 roku to znaczy 4 dni po spotkaniu Hitlera z Chamberlainem, który przybył samolotem do rezydencji Hitlera w Berchtesgaden, rządy brytyjski i francuski zażądały od Czechosłowacji odstąpienia Niemcom obszarów sudeckich.* Rządy brytyjski i francuski motywowały swe żądanie tym, że *bez odstąpienia Sudetów utrzymanie pokoju i zabezpieczenie żywotnych interesów Czechosłowacji byłoby rzekomo niemożliwe. ANGIELSCY I FRANCUSCY OPIEKUNOWIE AGRESJI HITLEROWSKIEJ USIŁOWALI ZAMASKOWAĆ SWĄ ZDRADĘ OBIETNICĄ MIĘDZYNARODOWYCH GWARANCJI NOWYCH GRANIC CZECHOSŁOWACJI.*

W dniu 20 września 1938 roku *rząd czechosłowacki odpowiedział na żądania brytyjsko - francuskie podkreślając, że zadośćuczynienie tym żądaniom równałoby się „dobrowolnej amputacji“ Republiki Czechosłowackiej.* Rząd praski zwracał uwagę, że *„sparaliżowanie i okaleczenie państwa czechosłowackiego wywołałoby głębokie przemiany polityczne w Europie wschodniej i środkowej“.*

Równowaga sił w tym rejonie również zostałaby naruszona, co pociągnęłoby za sobą daleko idące konsekwencje również dla innych państw europejskich a przede wszystkim dla Francji.

Rząd czechosłowacki zwracał się w swej odpowiedzi do rządów Anglii i Francji z *„ostatnim apelem“, wzywając je do ZMIANY DECYZJI I PODKREŚLIŁ, ŻE LEŻY TO NIE TYLKO W INTERESIE CZECHOSŁOWACJI, ALE I POKOJU EUROPEJSKIEGO.*

„Jednakże — stwierdza Radzieckie Biuro Informacyjne — *rządy angielski i francuski pozostały niewzruszone“.*

Następnego dnia rząd brytyjski przesłał rządowi czechosłowackiemu notę, w której uprzedzał, że w razie odrzucenia propozycji francusko - brytyjskiej, może powstać sytuacja, za rozwój której rząd angielski nie może wziąć na siebie żadnej odpowiedzialności.

Układ Monachijski

W dniach 29 i 30 września 1938 roku, odbyło się w Monachium spotkanie, w którym wzięli udział *HITLER, CHAMBERLAIN, MUS-*

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Inspiratorzy agresji Hitlera

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

SOLINI i DALADIER. Spotkanie to było zakończeniem haniebnych targów, w czasie których główni uczestnicy spisku przeciwko pokojowi całkowicie uzgodnili swe stanowisko.

Los Czechosłowacji został zdecydowany bez najmniejszego jej udziału w pertraktacjach. Przedstawicieli Czechosłowacji zaproszono do Monachium jedynie po to, by zakomunikować im *wyniki zmowy,* którą uknuli między sobą imperialiści. Postępowanie Anglii i Francji nie pozostawiało żadnej wątpliwości co do tego, że *niesłychana zdrada ze strony rządów brytyjskiego i francuskiego w stosunku do narodu czechosłowackiego nie była posunięciem przypadkowym w polityce tych państw, lecz zasadniczym ogniwem polityki, mającej na celu skierowanie agresji hitlerowskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.*

Istotny sens zmowy monachijskiej został zdemaskowany w oświadczeniu Stalina, który stwierdził, że „NIEMCOM ODDANO OBSZARY CZECHOSŁOWACKIE JAKO NAGRODĘ ZA OBIETNICĘ ROZPOCZĘCIA WOJNY PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU".

Istota polityki francuskich i angielskich kół rządowych została zdemaskowana przez Stalina na XVIII zjeździe WKP(b) w marcu 1939 roku.

„Polityka nieinterwencji — powiedział wówczas Stalin — *oznacza pobłażanie napastnikom w rozpętywaniu wojny — a co za tym idzie, przekształcenie jej w wojnę światową. W polityce nieinterwencji przebija dążenie, chęć nieprzszkadzania napastnikom w ich niecnej robocie, nieprzeszkadzania, powiedzmy, Japonii w uwikłaniu się w wojnie z Chinami, a jeszcze lepiej ze Związkiem Radzieckim, nieprzeszkadzania, powiedzmy, Niemcom w ugrzęźnięciu w sprawach europejskich, w uwikłaniu się w wojnie ze Związkiem Radzieckim, pozwolenia wszystkim uczestnikom wojny, aby głęboko ugrzęźli w odmęcie wojny, skrytego zachęcania ich do tego, pozwolenia im, aby się wzajemnie osłabili i wyczerpali. A potem, gdy dostatecznie osłabną — wkroczenia na widownię ze świeżymi siłami, wystąpienia, oczywiście „w interesie pokoju" i podyktowania swoich warunków osłabionym uczestnikom wojny".*

Radzieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że w kołach demokratycznych wielu krajów, a w tej liczbie i w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji ugoda monachijska spotkała się ze stanowczym potępieniem i wywołała oburzenie. O stosunku tych kół do zdrady monachijskiej dokonanej przez rządy angielski i francuski, można sądzić z książki, wydanej w Stanach Zjednoczonych przez Sayersa Khana pt. „Tajna wojna przeciwko Zw. Radzieckiemu".

„Gdy rządy Niemiec hitlerowskich, Włoch faszystowskich oraz Anglii i Francji podpisały układ monachijski — piszą autorzy tej *książki, — spełniły się marzenia światowej reakcji o antyradzieckim „świętym przymierzu", pielęgnowane od roku 1918.*

Układ monachijski pozostawił Związek Radziecki bez sojuszników.

Pakt francusko - radziecki, który był kamieniem węgielnym zbiorowego bezpieczeństwa w Europie — został pochowany. Sudety stały się częścią hitlerowskiej Rzeszy. Przed hordami hitlerowskimi otwarto szeroko bramę na wschód.

Radzieckie Biuro Informacyjne podkreśla, że ze wszystkich wielkich mocarstw *jedynie Związek Radziecki czynnie występował w obronie niezależności i praw narodowych Czechosłowacji.* Usiłując usprawiedliwić się wobec opinii publicznej rządy Wielkiej Brytanii i Francji stwierdzały z całą obłudą, że nie wiedziały rzekomo, czy Związek Radziecki wypełni swe zobowiązania wobec Czechosłowacji, wynikające z układu o wzajemnej pomocy. *Było to świadomym fałszem, gdyż rząd radziecki stwierdził publicznie swą gotowość wystąpienia u boku Czechosłowacji przeciwko Niemcom, zgodnie z postanowieniami układu, przewidującego jednoczesne wystąpienie Francji w obronie Republiki Czechosłowackiej. Jednakże Francja odmówiła spełnienia swego obowiązku.*

Mimo to w przeddzień ZMOWY *MONACHIJSKIEJ,* rząd radziecki oświadczył ponownie, że wypowiada się za zwołaniem konferencji międzynarodowej dla powzięcia odpowiednich kroków w celu przyjścia Czechosłowacji z pomocą i w celu zachowania pokoju.

Gdy Rzesza hitlerowska dokonała zaboru Czechosłowacji i gdy rządy krajów imperialistycznych uznawały jeden po drugim ten fakt, rząd radziecki w nocie z dnia 18 marca 1939 r. potępił zabór Czechosłowacji, dokonany przez Niemcy hitlerowskie za zgodą i przy poparciu Anglii i Francji. Rząd radziecki określił ten zabór jako akt samowoli, przemocy i agresji. W tej samej nocie rząd radziecki podkreślił, że *posunięcia Niemiec hitlerowskich stanowią groźbę dla pokoju, że naruszają one równowagę polityczną w Europie środkowej i potęgują stan napięcia i niepokoju.*

Sprawa ta nie ograniczyła się do oddania Hitlerowi Czechosłowacji.

Rządy Wielkiej Brytanii i Francji zawarły układy polityczne z Rzeszą hitlerowską. Chamberlain podpisał z Hitlerem deklarację, która stwierdzała, że *stosunki niemiecko - angielskie mają dla obydwu krajów pierwszorzędne znaczenie, że „porozumienie morskie", zawarte między Niemcami a Anglią jest symbolem życzenia obu narodów nie prowadzenia nigdy więcej wojny przeciwko sobie.*

Deklaracja podkreśla, że *rządy angielski i niemiecki są zdecydowane rozważyć inne kwestie* obchodzące oba kraje i dążyć w przyszłości do usunięcia wszelkich czynników, mogących wywołać nieporozumienie tak, aby ułatwić utrzymanie pokoju w Europie.

RADZIECKIE BIURO INFORMACYJNE STWIERDZA, ŻE POROZUMIENIE CHAMBERLAIN — HITLER STANOWIŁO BRYTYJSKO — NIEMIECKĄ DEKLARACJĘ O NIEAGRESJI.

6 grudnia 1938 roku podpisana została przez ministrów *Bonneta i Ribbentropa francusko - niemiecka deklaracja, analogiczna do deklaracji brytyjsko - niemieckiej.* Deklaracja stwierdzała, że *RZĄDY NIEMIECKI I FRANCUSKI DOSZŁY DO PRZEKONANIA, ŻE POKOJOWE I DOBRE SĄSIEDZKIE STOSUNKI STANOWIĄ JEDEN Z ISTOTNYCH WARUNKÓW KONSOLIDACJI STOSUNKÓW EUROPEJSKICH I ZACHOWANIA POKOJU.*

Deklaracja stwierdza, że **pomiędzy Francją a Niemcami nie ma żadnych spornych kwestii terytorialnych i że granice frncusko-niemieckie są ostateczne.** W konkluzji deklaracja podkreśla że **oba rządy** postanowiły naradzać się między sobą w wypadku jakichkolwiek komplikacji międzynarodowych.

Porozumienie Bonnet — Ribbentrop stanowiło francusko-niemiecką deklarację o nieagresji.

Radzieckie Biuro Informacyjne stwierlza, że zawarcie tych porozumień oznaczało, iż Wielka Brytania i Francja podpisały z Hitlerem pakty o nieagresji. W tych porozumieniach z Rzeszą hitlerowską ujawniały się w sposób zupełnie **niedwuznaczne dążenia rządów angielskiego i francuskiego odwrócenia od siebie groźby agresji hitlerowskiej w nadziei, że układ monachijski oraz inne podobne porozumienia skierowały ostrze agresji hitlerowskiej na wschód — w kierunku Związku Radzieckiego.**

„W ten sposób — stwierdza Radzieckie Biuro Informacyjne — **stworzone zostały warunki polityczne, niezbędne dla „zjednoczenia Europy bez Rosji".**

Rozwój wypadków szedł po linii całkowitej izolacji Związku Radzieckiego.

Radzieckie Biuro Informacyjne zapowiada ogłoszenie dalszych **dokumentów dotyczących stosunków rządów Anglii i Francji z rządem hitlerowskim.**

Strącenie 2 samolotów tureckich

nad terytorium Bułgarii

SOFIA (PAP). Dnia 9 lutego rb. przed południem 2 samoloty tureckie typu „Spitfire" przeleciały granicę bułgarsko-turecką, udając się w kierunku wsi Rezowo. Osiągnąwszy ten punkt skręciły na północ i poleciały wzdłuż wybrzeża morza Czarnego w kierunku miasta Burgas na terenie Bułgarii.

Samoloty te, które unosiły się ponad ziemią na wysokości 150 — 300 m. przy doskonałej widzialności dotarły do miasta Sozopol położonego w Bułgarii w odległości 55 km. od granicy. Nie zważając na ostrzegawcze sygnały bułgarskiej straży pogranicznej **krążyły one nad Sozopolem i okolicami na wysokości 150 m.**

Bułgarska straż graniczna otworzyła wówczas ogień z artylerii przeciwlotniczej. W rezultacie jeden samolot runął do morza w odległości 200 metrów od brzegu, drugi zaś został strącony 5 km. na północ od Sozopola.

Pilot jednego z samolotów sierżant tureckich sił lotniczych Kemal Mendetes został zabity, ppor. Talia Julki został lekko ranny, obaj nosili mundury wojskowe.

Zacięte walki w Grecji

RZYM (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji komunikuje o zakończeniu wielkiej bitwy, która trwała trzy dni w pobliżu Agrinion. (Grecja środkowa). Żołnierze generała Markosa rozproszyli siły monarcho-faszystowskie złożone z czterech batalionów i zajęły miasteczko Agros-Vlassis.

Według doniesień agencji Elefteri Ellada, inicjatywa działań wojennych w całej Grecji **spoczywa w ręku armii demokratycznej. Gwałtowne walki toczą się w Macedonii środkowej, na Krecie, w Tessalii i na Peloponezie.**

Ambasador Rumunii

u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). W związku ze zmianą ustroju w Rumunii w dniu 12 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ludowej republiki Rumunii w Warszawie p. Jon Raiciu złożył nowe listy uwierzytelniające

Zgon Eisensteina

MOSKWA (PAP). Zmarł tu po ciężkiej chorobie przeżywszy 50 lat prof. Sergiusz Eisenstein, znakomity radziecki reżyser filmowy:

Dnia 12 lutego b. r. zginął tragiczną śmiercią

tow. GERSZON DUA-BOGEN

długoletni działacz rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce, uczestnik walk w Hiszpanii, organizator kompanii im. Botwina.

Cześć Jego pamięci!

FRAKCJA PPR WKŻ W ŁODZI

LEONID SOŁOWIEW

PRZYGODY NASREDINA

PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

19

Osioł, który przez te długie lata poznał wspaniałe charakter swego pana, nie czekając rozkazów, sam skierował się w stronę sadzawki.

— Co się stało? Kogo zabili? Kogo okradli? — krzyknął Chodża Nasredin, kierując osła wprost na największe skupisko. — Hejże! rozstąpcie się, drogę! Drogę!

Gdy przedarł się wreszcie przez tłum, i podjechał do skraju dużej okrytej żółtą pleśnią sadzawki, ujrzał nadzwyczajny obraz.

W odległości trzech kroków od brzegu tonął człowiek; wypływał i znów pogrążał się w wodzie, a na powierzchni ukazywały się duże pęcherze.

Wzdłuż skraju sadzawki biegało mnóstwo ludzi. Wyciągali ręce do tonącego, starali się uchwycić go za płaszcz, lecz bezskutecznie, choć dzieląca ich odległość wynosiła najwyżej pół łokcia.

— Daj rękę! Daj! Daj! — wołali.

Tonący jednakże jakgdyby ich nie słyszał i nie podawał ręki, a równomiernie pogrążał się w wodę i znów wypływał. I równocześnie z jego wędrówkami na dno i z powrotem, po sadzawce rozchodziły się leniwe fale i z cichym pluskiem odbijały się o brzeg.

— Dziwne! — powiedział Chodża Nasredin, obserwując. — Bardzo dziwne. Jaka może być tego przyczyna? Dlaczego tonący nie wyciąga ręki? Może jest zręcznym nurkiem i jest to gra o jakiś zakład, ale dlaczego w takim razie jest w płaszczu?

Chodża Nasredin zamyślił się. Gdy tak rozmyślał, tonący zdążył zanurzyć się cztery razy w wodzie, przy czym za każdym razem wciąż dłużej przebywał na dnie.

— Bardzo dziwne — powtórzył Chodża Nasredin nieco speszony. — Zaczekaj tu — powiedział do osła, — a ja podejdę bliżej.

Tym razem tonący pogrążył się głęboko i nie zjawił się tak długo, że niektórzy na brzegu zaczęli się modlić o spokój jego duszy. Ale nagle znów wypłynął:

— Dawaj! Dawaj! — krzyczeli ludzie, wyciągając do niego ręce, ale ten spojrzawszy białymi oczami, nie wyciągnął ręki, a znów bezszumnie pogrążył się na dno.

— Ach, wy niedomyślni dziwacy! — powiedział Chodża Nasredin. — Czy nie widzicie po jego drogim płaszczu, i jedwabnym zawoju, że jest to mułła albo bogaty wielmoża? I czy dotychczas nie poznaliście charakteru mułły i wielmoży, i nie wiecie, jakim sposobem należy wyciągać go z wody?

— Wyciągaj prędzej, jeśli wiesz jak! — zawołali w tłumie. — Ratuj go! Oto się ukazał. Wyciągaj!.

— Zaczekajcie! — odpowiedział Chodża Nasredin. — Nie skończyłem jeszcze swojej mowy. Gdzie, pytam was, spotkaliście mułłę lub wielmożę, aby komuś cośkolwiek dawał? Zapamiętajcie o ignoranci: mułła i wielmoża nigdy nic nie daje, on tylko bierze! I wyciągać ich z wody trzeba naukowym sposobem, zgodnie z właściwościami ich charakteru Oto patrzcie!

— Ale już się spóźniłeś — krzyczeli z tłumu. — On już więcej nie wypłynie!

— Czy wy myślicie, że duchy wodne tak prędko przyjmą do siebie mułłę lub



wielmożę? Mylicie się. Duchy wodne postarają się wszelkimi sposobami pozbyć się go.

(D. c. n.)

Jedność robotnicza w Rumunii

Gdy w Eropie zachodniej grasujący bez karnie komiwojażerowie imperial zmu amerykańskiego pracują gorączkowo — przy usłużnej pomocy marshallowskich socjalistów prawicowych — nad rozbiciem ruchu robotniczego i Światowej Federacji Zw. Zaw. — w krajach Europy, które zerwały z systemem imperialistycznym, jedność robotnicza czyni szybkie postępy. Znakomitym potwierdzeniem tego jest zjednoczenie partii komunistycznej i socjaldemokratycznej Rumunii, których zjazd połączeniowy odbędzie się w końcu bm. w Bukareszcie.

W artykule zamieszczonym w organie centralnym KPR, SCANTEIA sekretarz generalny partii tow. Georghiu Dej, po stwierdzeniu, że realizacja jedności organicznej partii proletariatu jest w Rumunii owocem słusznej polityki jednolitego frontu dodaje: „Zdaniem naszym w kraju istnieją obiektywne i subiektywne przesłanki dla realizacji tej jedności".

Istotnie. W chwili obecnej pęd do jedności ogarnął nietylko masy robotnicze, lecz również szerokie rzesze pracujących miast i wsi. W połowie stycznia odbyło się zjednoczenie rumuńskiego ZWM z organizacją młodzieży socjaldemokratycznej. W jakiś czas potym — połączenie chłopskiej partii Alexandrescu z Frontem Oraczy prem. Groza. Jednocześnie realizowane jest zjednoczenie wszystkich demokratycznych organizacji kobiecych.

Dziś Partia Komunistyczna Rumunii, która odegrała decydującą rolę w odrodzeniu kraju posiada przeszło 800 tys. członków, w tym połowę chłopów. Znacznie rozbudowała swe wpływy partia socjalistyczna. Zjednoczone związki zawodowe obejmują przytłaczającą większość robotników przemysłu i robotników rolnych, urzędników i pracowników przemysłowych. Sukcesy swe zawdzięczają partie robotnicze jednolitemu frontowi, który zawarty w ostatnim etapie wojny — jeszcze przed wyzwoleniem kraju — stał się siłą kierowniczą Frontu Narodowo-Demokratycznego oraz dźwignią przemian demokratycznych przezeń przeprowadzonych.

W artykule poświęconym sprawie jedności robotniczej w Rumunii członek CK KPR tow. Anna Pauker pisze:

„Front jednolity nie był oczywiście idyllą, ponieważ nie uważaliśmy go za współpracę „samą w sobie" lecz za jedność opartą na wspólnych zasadach. Nietylko w PSD lecz w KP występowała nieraz szkodliwa tendencja poświęcania zasad, pomijania milczeniem błędów, poto, by nie psuć stosunków".

Dotyczyło to w pierwszym rzędzie krytycznego zakrętu w historii PSD, gdy wystąpiła w niej inspirowana przez prawicowych socjalistów Zachodu dywersja Petrescu. Rozbita przez demokrację prohitlerowska reakcja rumuńska, która po klęsce Hitlera przeszła na służbę imperializmu anglosaskiego, chciała w PSD uwić sobie gniazdo, by w oparciu o nią spróbować odegrać się. Podobnie jak w Polsce dywersja WRN — miała antyjednolitofrontowa grupa Petrescu stać się ostatnią kartą imperializmu, gdy inne pseudodemokratyczne manewry zawiodły. Ale Petrescu nie udaje się rozbić jednolitego frontu. Został on wykluczony z partii w marcu 1946 r. jeszcze zanim później — na procesie Maniu — ujawniony został tajny układ o współpracy, który podpisał ze spiskowcami reakcyjnymi.

Konsolidacja frontu robotniczego oparła się zatem na współdziałaniu partii w kwestiach zasadniczych, na konfrontowaniu ich linii politycznych w toku współpracy zarówno kierownictwa, jak i organizacji w terenie. Współpraca ta nieograniczała się do zawierania bloku wyborczego, ale dotyczyła wspólnej kierowniczej roli jednolitego frontu w kampanii wyborczej frontu demokratycznego. Konsolidacja frontu robotniczego była wynikiem wspólnie przeprowadzonej walki z manewrami antydemokratycznymi i antykomunistycznymi reakcji, które miały od wewnątrz rozsadzić front demokratyczny.

Gdy w toku wyborów do rad załogowych ujawniła się wśród części towarzyszy socjalistów tendencja do forsowania wyborów parytetowych, wystąpili przeciw temu zarówno komuniści jak i większość socjalistów. Wychodzili oni ze słusznego założenia, że jednolity front parytetowy jest przejawem jedności formalnej, dowodzi braku zaufania do mas, godzi zwłaszcza w robotników bezpartyjnych. Robotnicy pragnęli wybierać i wybierali najlepszych przedstawicieli, bez względu na ich przynależność partyjną.

Kiedy po uchwale KC KP i PSD stwierdzającej, że dojrzały przesłanki dla utworzenia jednolitej partii robotniczej, zebrał się kongres SPD w październiku 1947 r. prawicowi przedstawiciele partii socjalistycznych zachodu z gorliwością godną lepszej sprawy usiłowali przeszkodzić zaaprobowaniu tej uchwały przez Zjazd. Wbrew temu została ona przeprowadzona. Co więcej. Nazajutrz po kongresie ogłoszona została platforma polityczna jednolitej partii uchwalona przez wspólne posiedzenie centralnych komitetów KPR i PSD. Podkreśla ona, że podstawą ideologiczną nowej partii będzie nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Przeciwko pokutującym gdzie niegdzie koncepcjom „mechanicznego łączenia i zacierania oblicza ideologicznego jednolitej partii wystąpił zdecydowanie ostatnio organ PSD „LIBERTATEA". Krytykuje on zwłaszcza próby przemycania oportunizmu w zagadnieniach ideologicznych i piętnuje podszepty obcych agentur, które przedstawić usiłowały połączenie jako przymus i chwilową kapitulację. Usiłowania by traktować połączenie jako odgórne i mechaniczne spotkały się z energicznym sprzeciwem kierownictwa SPD. Na pierwszy plan wysunęło ono kwestię zasad i w pierwszym rzędzie rewolucyjną, kosekwentną linię marksistowską.

„Jako kryterium w realizowaniu jedności partii robotniczych uznało kierownictwo uzbrojenie partii w taktykę i ideologię, które uczyniłyby ją zdolną do odegrania w obecnych warunkach historycznych roli budowniczego społeczeństwa socjalistycznego".

Godnym uwagi jest ustęp artykułu występujący przeciw próbom poszczególnych towarzyszy socjaldemokratów „przypodobania się" zachodnim socjalistom prawicowym, czy też uzyskania „przyzwolenia" Blumów i Bevinów na połączenie. Odgradza się on zdecydowanie od szukania wspólnego języka z marshallowskimi socjalistami, wodzirejami konferencji socjalistycznej w Antwerpii. Oto co pisze:

"Nie jest sprawą prawdziwych socjalistów szukać uznania prawicowych socjalistów potym, gdy przyjęli oni plan Marshalla, po konferencji w Antwerpii na której zwyciężyła polityka zdrady klasowej oraz przed spotkaniem londyńskim, które ma proklamować walkę z komunizmem. Wręcz przeciwnie. Im gorliwiej partie socjaldemokratyczne będące na służbie imperializmu amerykańskiego występują przeciwko nam tym lepszy stanowi to dowód, że kroczymy po słusznej drodze".

W zakończeniu artykułu czytamy:

„Obiektywne warunki polityczne dawno już wymagają jedności działania klasy robotniczej. To co czynimy służyć winno za przykład dla innych krajów, których sytuacja jest w ogólnych zarysach podobna do naszej. Dotyczy to w pierwszym rzędzie partii socjalistycznych krajów demokracji ludowej... Jednolita Partia Robotnicza Rumunii powstaje z głębokiego nurtu ruchu mas robotniczych jako czołowy oddział armii pracowników fizycznych i umysłowych miast i wsi".

ALEKSANDER ZATORSKI

Przemysł wełniany wykonał w styczniu swe zadanie

320 tys. mtr. tkanin i setki tys. kg. przędzy ponad plan

Przemysł wełniany rozpoczął rok produkcyjny 1948 pod dobrymi auspicjami. Miesiąc styczeń przyniósł mu *wykonanie planu z nadwyżką* we wszystkich ważniejszych działach produkcji. Najlepiej spisały się przędzalnie czesankowe, które wykonały plan w *113,4 proc.*, produkując ponad 600 tysięcy kg przędzy. Przędzalnie zgrzebne dały ponad plan 220 tysięcy kg przędzy, co oznacza przekroczenie planu *w 112,2 proc.* Tkalnie wyprodukowały 3.660.000 metrów, przekraczając plan o 320.000 m i wykonując go w *109,6 proc.* Również wykończalnie wypełniły plan *w 109,5 proc.*

Najwyższy odsetek przekroczenia planu wykazały: PZPW Nr 32 w Ozorkowie, PZPW Nr 14 w Bielsku i PZPW Nr 18 W Zielonej Górze.

Spośród przędzalń czesankowych (fabryk jednowydziałowych) wyróżniły się: PZPW Nr 8 w Częstochowie, PZPW Nr 5 w Łodzi i PZPW Nr 22 w Stabłowicach.

W miesiącu lutym stoi przemysł wełniany pod znakiem *zdecydowanej walki o lepszą jakość produkowanych towarów.* Od 1 lutego nadsyłają fabryki obok raportów, mówiących o ilości produkowanych towarów, również codzienne raporty „jakościowe". W raportach tych dyrekcje fabryk meldują o odsetku towarów pierwszego gatunku, drugiego gatunku i braku.

W przemyśle wełnianym stanęło obecnie na porządku dziennym zagadnienie zapoznania wszystkich pracowników i robotników nie tylko ze wskaźnikami ilościowymi ale i ze wskaźnikami jakości produkcji.

Pierwsze dni lutego przyniosły pewne osiągnięcia, dające się nawet ująć w formie cyfrowej. Odsetek towarów pierwszej jakości *wzrasta nieomal z dnia na dzień.* Obok nadzoru technicznego stanęły do walki o jakość najszersze masy robotnicze. To daje gwarancję sukcesów.

Najszlachetniejszy syn wolności

W rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki



Nazwisko Tadeusza Kościuszki wymieniane jest często w ostatnich czasach. Trudno się temu dziwić, bo był to jeden z najpierwszych demokratów polskich.

Tadeusz Kościuszko żył w czasach, gdy walka o odbudowę i obronę niepodległości była naczelnym zadaniem narodu, gdy droga ta wiodła tylko przez przeobrażenia społeczne i wewnętrzne reformy. Nie wielu ówczesnych rozumiało tę sprawę. Szlachta, pławiąc się w złudnym słońcu złotej wolności, obojętnie patrzyła na staczającą się w kajdany zaborów Ojczyznę. Lud cierpiał poddaństwo i pańszczyznę. Zbliżały się rozbiory.

W tym to okresie wyrósł wysoko ponad innych człowiek postępu, patriota i bohater, który raz na zawsze powiązał z sobą ściśle dwa pojęcia: walkę o niepodległość i walkę o przebudowę wewnętrzną Ojczyzny.

Kościuszko nie był przypadkowym demokratą. Tkwiły w nim głęboko ideały postępu i gdziekolwiek się znalazł, wytrwale walczył o ich realizację. Wolność ludu i sojusz z międzynarodowym postępem, zerwanie z czynnikami wstecznymi — to były hasła Wielkiego Polaka i Żołnierza. Hasła, które po dziś dzień nie straciły swej wymowy i aktualności.

Niestrudzony bojownik wolności walczył wszędzie, gdzie w jej imię przelewano krew.

Insurekcja Kościuszkowska zakończyła się klęską — ale tylko klęską militarną. Myśl rzucona przez Naczelnika w sukmanie zaczęła kiełkować.

I choć Uniwersał Połaniecki nie obalał w zupełności pańszczyzny, choć droga do wolności ludu była jeszcze bardzo daleka — padł pierwszy posiew postępu i wyzwolenia.

12 lutego minęły 202 lata od urodzin Tadeusza Kościuszki. Nie wolno o tej dacie zapomnieć. Zarówno z czynów, jak i ze słów Wielkiego Demokraty ciągle przemawia ta sama myśl, ta sama prawda. Obóz demokracji ludowej nawiązuje do wzniosłych tradycji tych wszystkich myślicieli i działaczy, którzy jako cel swego życia stawiali tylko dobro całego narodu.

Demokracja ludowa kontynuuje zadania, podjęte przez jej Wielkiego poprzednika i dlatego Jego Imię nie może pójść w niepamięć.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Do gabinetu wchodzi generał Burgdorf. Słysząc ostatnie słowa Hitlera, proponuje aby wojska do ataku prowadził generał SS Steiner. I tu nagle następuje **wybuch wściekłości ze strony Hitlera.** Krzywi mu się twarz w okropnym grymasie, ściska pięści i wrzeszczy, jak opętany:

— Nie cierpię nudnych i głupich pyszałków! Nie znoszę niezdecydowanych i chwiejnych esesowców! Nie życzę sobie, aby tym atakiem dowodził taki idiota, jak Steiner!

Na marginesie trzeba zaznaczyć, iż do niedawna jeszcze Steiner cieszył się w zupełności względami Hitlera. Dowodził przecież korpusem SS w Kurlandii..

Burgdorf jest zmieszany. Hitler ciężko oddycha i robi gest, oznaczający że możemy opuścić gabinet. Narada została zakończona. Rozchodzimy się w milczeniu.

XI

W tym samym dniu mniej więcej około południa nadeszły wieści, iż Rosjanie prowadzą niezwykle silne natarcie od strony południowej. Równocześnie otrzymaliśmy wiadomość, iż lotnisko Tempelhof zostało zbombardowane i leży w gruzach.

Pozostała więc jedyna jeszcze możliwość zaopatrzenia miasta drogą powietrzną. Tą możliwością było lotnisko Gatow. Ale już o godzinie 17-ej dowiadujemy się, że Gatow również znajduje się pod wzmożonym obstrzałem.

Wiadomości zaczęły się sypać, jak z rogu obfitości. Silne oddziały rosyjskie posunęły się naprzód w okolicach lasku, położonego w północnym rejonie Debritz. Na szosie Berlin — Nanen ukazały się trzy czołgi radzieckie „T — 34" i rozpoczęły ostrzeliwanie. Była to wiadomość szczególnie przykra, gdyż właśnie ta szosa stanowiła najdogodniejszy punkt dla ataku na zachód.

CENTRUM BERLINA POD OBSTRZAŁEM

Na rozkaz dowództwa rozpoczęto pracę nad utworzeniem prowizorycznego lotniska na placu w okolicach kolumny Zwycięstwa. Jednocześnie rozszerzono magistralę „Wschód — Zachód". A tymczasem centrum stolicy było coraz intensywniej bombardowane. Ogień wzmógł się zwłaszcza wieczorem. Poprzednie bombardowanie było znacznie słabsze. Prawdopodobnie prowadziła je jedna tylko batalia. Natomiast w godzinach wieczornych Rosjanie podciągnęli nowe działa i ostrzeliwanie przybrało gwałtowne formy.

Obstrzał stał się szczególnie mocny nazajutrz, tzn. w dniu 25-go kwietnia. Już o świcie, dokładnie o 5,30 rano bombardowanie osiągnęło swój punkt kulminacyjny. Można śmiało powiedzieć, iż centrum Berlina jeszcze dotychczas nie przeżywało chwil tak okropnych. Po tym ogień nieco osłabł. Poranne wiadomości, otrzymane przez nas, nie wniosły nic nowego do sytuacji. Sprawozdanie musieliśmy złożyć dopiero o godz. 10,30 rano. O tej też porze stanęliśmy na progu poczekalni Hitlera. Znaleźliśmy tam Bormana i referenta prasowego Lorentza, przybyłych przed nami do fuehrera. Musieliśmy trochę poczekać, nim Hitler zaprosił nas do pokoju dla narad.

Jak zwykle pierwszy miał referować Krebs, ale tym razem uprzedził go Lorentz, który odrazu po wejściu do gabinetu poprosił o głos.

JESZCZE SIĘ ŁUDZĄ

Wiadomości podane przez Lorentza nie brzmiały zbyt sensacyjnie. Do jego obowiązków należał również **podsłuch radiowy.** Otóż rano usłyszał on wiadomość, podawaną przez stację neutralną o tym, że wojska amerykańskie i rosyjskie spotkały się w okolicach rzeki Mulde w Niemczech Centralnych. W trakcie tego spotkania doszło między dowództwami obu stron **do nieznacznych rozbieżności co** do tego, kto i jakie rejony ma zająć. Rosjanie jakoby powoływali się na warunki porozumienia i oskarżali Amerykanów o to, że oni nie trzymają się ściśle tych warunków. Ten drobny incydent nie pociągnął za sobą dalszych konsekwencji i wszystko zostało załatwione w sposób pokojowy bez żadnych większych komplikacji.

Jednak efekt, jaki wywołało to opowiadanie Lorentza, był olbrzymi. Hitler momentalnie **ocknął się z apatii** i podniósł z miejsca, jakgdyby rażony prądem elektrycznym. Oczy zabłysły mu nagle dawnym ogniem. Grzmotnął pięścią w stół i głośno zawołał podnieconym głosem:

— Patrzcie, czyż **nie** mam racji? Otóż mamy nowy, realny, wspaniały dowód tego, że nieporozumienia w obozie naszych wrogów wiszą w powietrzu. A od nieporozumień do rozkładu ich sił zbrojnych — tylko jeden krok.

Czyż mogę i mam prawo myśleć o **zawarciu haniebnego pokoju** w takiej właśnie chwili? Czyż nie byłbym w tym wypadku zbrodniarzem wobec narodu niemieckiego i historii? Dziś zawartoby pokój, a jutro wybuchłyby zbrojne zamieszki wśród naszych wrogów... Czy rozumiecie, co to oznacza dla nas, dla naszej przyszłości? Przecież, mam nadzieję, zdajecie sobie z tego sprawę, iż lada godzina może wybuchnąć **wojna między Anglią a bolszewikami.** Wojna o podział Niemiec? Toż to nasze zwycięstwo!

NIEMIECKIE RACHUBY

Patetyczne słowa Hitlera przyszły mi na pamięć raz jeszcze znacznie później, gdy zetknąłem się przypadkowo z jednym z naszych oficerów, który brał udział w rokowaniach **o całkowitą kapitulację Niemiec.** Rokowania te odbywały się jak wiadomo, w Reims 6-maja 1945 roku. Oficer ten opowiedział mi następującą historię:

(D. c. n.)

Chlubna przeszłość drogowskazem dla przyszłości

Raków nie szczędzi dziś trudu i wysiłków

Ludzie huty „Częstochowa"

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego")

W sercu owianego nimbem rewolucyjnych tradycji częstochowskiego proletariatu — Rakowa, znajduje się znana huta. Obok „Częstochowianki" i „Union-Textilu" huta „Częstochowa" jest *jednym z najpoważniejszych ośrodków przemysłowych na terenie miasta.*

Przeszło 2900 robotników jest zatrudnionych w różnych oddziałach huty. Znaczny odsetek tych robotników — to weterani pracy, którzy już ponad 30 lat pracują na terenie „Częstochowy". Gdy się rozmawia ze starymi hutnikami, towarzyszami Łagodzińskim, Jabłońskim i Marszałkiem — poznaje się szczegółowo nie tylko historię huty, ale wszystkie obecne jej blaski i cienie. Ci starzy robotnicy, opowiadając o swoich troskach, interesują się mocno młodym narybkiem robotniczym. *„Bez należycie wyszkolonej młodzieży* — powiada tow. Łagodziński — *trudno jest podciągnąć odpowiednio produkcję!"* Starzy hutnicy z zadowoleniem podkreślają, iż w tym roku ma być rozpoczęta na terenie huty *budowa Gimnazjum i Liceum Mechanicznego.*

Plan za ubiegły rok został przez hutę przekroczony w 116 procentach. Jest to swego rodzaju rekordem. „Częstochowa" znajduje się dziś na jednym z czołowych miejsc w kraju.

Są i *trudności*, o pokonaniu których opowiadają starzy i młodzi robotnicy. A więc — wielokrotne przestawianie produkcji, generalny remont urządzeń, zdewastowanych przez okupanta, wreszcie kłopoty z gatunkiem metalu. Kłopoty poważne ze względu na zły złom. Sami robotnicy oceniają rok 1947 jako *rok boju o wzrost produkcji.* Czy bój ten został całkowicie wygrany? Dyrektor techniczny, inż. *tow. Turski,* stwierdza, że produkcja huty w ciągu ub. roku wzrosła o 32,8 proc. Ale jednocześnie zgadza się z opinią starych hutników, iż jeszcze nie wszystkie braki udało się zlikwidować. Bój trwa... Ta zgodność opinii i oceny ze strony kierownictwa technicznego oraz ze strony starych, doświadczonych robotników jest, niewątpliwie, objawem realnej i szczerej współpracy między inteligencją techniczną huty a masą robotniczą.

I znów — *garść faktów i liczb.* Skazany na zagładę wielki *piec* huty został *całkowicie odremontowany.* Jeżeli chodzi o pracę wielkiego pieca, to „Częstochowa" znalazła się na czwartym miejscu w Polsce, walcownictwo huty — na trzecim, a w obróbce stali surowej — na drugim miejscu, wykonując 124 procent przewidzianego planu. I jeszcze jeden fakt, poparty cyframi, a także słowami samych robotników: od lipca do listopada ub. roku produkcja huty zwiększyła się *o 9 procent,* a zarobki robotników w tym okresie *o 20 procent.*

Sami robotnicy podkreślają w rozmowach *realne znaczenie współzawodnictwa* w zakresie wzrostu produkcji, a wskutek tego i podniesienia zarobków. Starzy hutnicy, towarzysze Marszałek i Sołtysiak, opowiadają o szczegółach *współzawodnictwa między hutą „Częstochowa" a hutą „Florian"*, które rozpoczęło się 1 lutego br. i ma na razie trwać przez kwartał. Jednocześnie rozwija się współzawodnictwo *między walcownią „Ostrowca" a „Częstochową".* Na terenie samej huty trwa współzawodnictwo między *pierwszą a drugą zmianą, między jednym oddziałem a drugim.*

Komitet fabryczny PPR stwierdza, że niewątpliwie zapał pracy, jaki wznoszą wśród pracowników huty członkowie PPR i bratniej PPS pozwala śmiało przypuszczać, iż plan produkcyjny na rok 1948 wykonany będzie już w pierwszych dniach listopada br. To przypuszczenie, które już przybrało kształty konkretnej rezolucji, wyniesionej na wspólnym zebraniu PPR i PPS — to najlepszy dowód *realizacji haseł jednolitego frontu* obu partii robotniczych na terenie huty.

Na odcinku wewnętrznego życia partyjnego odbywają się regularnie narady i zebrania wspólne z PPS. Na zebraniach są omawiane głównie bieżące sprawy produkcji oraz bytu. Wydaje się jednak, że lokalny Komitet PPR powinien większy nacisk położyć na kształcenie ideologiczne członków partii. Do tego obowiązują *i chlubna przeszłość rewolucyjnego Rakowa i ambitne plany na przyszłość.*

Pow.

Sprawa biletów do kin uregulowana!

Od 1-go marca r.b. przywrócenie dawnego systemu

Sprawa ostatniej reformy wydawania ulgowych *biletów kinowych,* omawiana była na wielu konferencjach. Ostatecznie uregulowało ją posiedzenie, które odbyło się dnia 11-go bm. w Warszawie przy współudziale przewodniczącego KCZZ, tow. Witaszewskiego, sekretarza Komisji Centralnej oraz ob. Hochberga, dyrektora administracyjnego Filmu Polskiego. Ponieważ sprawa biletów dla Łodzi ma ogromne znaczenie, na konferencję tę udali się przewodniczący OKZZ *tow. Widawski, sekretarz tow. Napieralski, oraz przewodniczący Wydziału Kulturalno - Oświatowego, tow. Zakrzewski.*

Po dłuższej dyskusji Komisja Centralna Związków Zawodowych uznała, że ostatnio stosowany sposób rozprowadzania biletów kinowych na oznaczone dni i do oznaczonych kin, mógłby uporządkować sprawę, gdyby nie poważne usterki przy realizacji, a więc po pierwsze: aparat kinowy zbyt późno dostarczał kupony, które w terminie nie mogły być rozprowadzone; po drugie — ilość kuponów była za mała w stosunku do ilości widzów. Komisja Centralna Związków Zawodowych podejmie jednak próby tego samego sposobu rozprowadzania biletów w innych miastach, *natomiast na terenie Łodzi przywrócony zostanie dawny system, tzn. wydawanie specjalnych legitymacji kinowych i osiemnaście kuponów na kwartał.*

Poza tym rozważano plany powiększenia ilości kuponów dla świata pracy przez zorganizowanie poranków filmowych dla pracujących we wszystkich kinach, *a w miarę możności i w świetlicach.*

System nowego rozdziału biletów wejdzie w życie *od 1 marca.*

Szczep.

3 miliardy 890 milionów zł

Inwestycje spółdzielczości w 1948 r.

Plan inwestycji na rok 1948 w sektorze spółdzielczym zamyka się cyfrą 3 *miliardów 890 milionów złotych.* Rozbudowie ulegnie zarówno dział produkcji, jak i urządzenia, konieczne dla usprawnienia obrotu towarowego. Na naczelne miejsce w dziedzinie produkcji, poza właściwym zagospodarowaniem resztówek, wysuwa się zadanie zwiększenia *wytwórczości artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.* Dlatego też poważne sumy inwestycyjne przeznaczono na *rozbudowę młynów, piekarń i zakładów przetwórczych owocowo-warzywnych.*

Inwestycje przewidziane w zakładach produkcyjnych „Społem" sięgają cyfry ponad 250 milionów złotych. Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" zainwestuje 772 milony złotych. Sumy te zostaną zużyte na rozbudowę przemysłu rolnego (głównie młynów i przetwórstwa ogrodniczo - rolnego) i zagospodarowanie resztówek. W dziale obrotu towarowego plan inwestycyjny spółdzielczości przewiduje *rozbudowę sklepów i Domów Towarowych* oraz magazynów i składów. Powstanie: 223 sklepy branżowe, 40 sklepów tzw. „mieszanych", zostanie założonych we wzorowych ośrodkach robotniczych na Śląsku. Na budowę spółdzielczych Domów Towarowych została przeznaczona kwota 240 milionów złotych.

W planie inwestycyjnym spółdzielczości przewidziano ponadto poważne sumy na zakup maszyn drukarskich i introligatorskich dla spółdzielni wydawniczych. Specjalne kwoty przeznaczono na budowę domu „Słowa Polskiego" w Warszawie.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

Wśród tkaczy pracujących na 2 krosnach kortowych w PZPW Nr 2 pierwsze miejsca zajęli: Mieczysław Malisiewicz (180 proc.), Stanisław Mazurek (150,6 proc.) oraz Stefan Andrzejczak (151,9 proc.).

W PZPW Nr 38 czołowe miejsca zdobyli: Kazimierz Wojtczak (160 proc.), Kazimierz Bromiński (160 proc.), Feliks Milczarek (159 proc.) i Marian Mazurkiewicz (152 proc.).

Poczta usprawnia działalność

Listy doręczane będą szybciej — skrzynek pocztowych przybędzie

Ruch na poczcie wzrasta bez porównania szybciej, niż personel Urzędu Pocztowego, który przy podwojonej pracy liczy tyle osób, co przed wojną. Z tych względów przed Łódzką Dyrekcją Poczt stanęły zagadnienia **usprawnienia i reorganizacji** pracy na terenie miasta i województwa.

Po przyłączeniu do Łodzi peryferii wysunęła się **konieczność zwiększenia placówek pocztowych.** Takie bowiem dzielnice, jak Stoki Łagiewniki czy Widzew, które znalazły się w obrębie miasta, placówek tych przed wojną nie miały, a mieszkańcy widywali listonosza naogół raz w tygodniu.

Miasto podzielone zostało więc na obszary doręczeń i od **1 marca na terenie Wielkiej Łodzi regularnie codziennie dostarczana będzie korespondencja. Dzięki nowo uruchomionym 5 wozom nie licząc dodatkowych w centrum poczta już od dwóch tygodni wybierana jest ze wszystkich skrzynek 4 razy dziennie.** Częstotliwość opróżniania skrzynek, których w marcu br. przybędzie w naszym mieście dodatkowo 20, usprawni jeszcze korespondencję.

W dziedzinie dostarczania listów i przesyłek na wieś specjalnie uruchomione zostały **pośrednictwa pocztowe.** Są to placówki, działające w sołectwie, gminie czy spółdzielniach, do których listonosz wiejski przynosi pocztę, na miejscu rozdzielaną. **Od września w województwie łódzkim uruchomiono 66 pośrednictw pocztowych, zaś do lipca Dyrekcja Poczt w Łodzi zamierza obsłużyć cały teren województwa.**

Zdarzają się jeszcze narzekania na to, że listy przychodzą z opóźnieniem. Bolączki te, jak zapewnia Dyrekcja Poczt również zostaną usunięte. Powód ich tkwił w trudnościach załadowania poczty, z racji złej przelotności stacji Łódź-Kaliska oraz zdarzających się jeszcze spóźnień pociągów dalekobieżnych, co utrudnia nieraz przeładowanie poczty na pociąg następny, który w międzyczasie zdążył uciec. Wobec tego jednak, że przelotność stacji ma się zwiększyć i wobec obietnicy dostarczenia nowych wagonów, usprawni się jeszcze bardziej dostarczanie korespondencji.

Nie wolno nam zapominać również o tym, że sprężyste działanie mechanizmu pocztowego zależy w dużej mierze **od nas samych.** Chcąc aby list doszedł szybko, adresujmy go wyraźnie i nie zapominajmy podawać numeru urzędu pocztowego do jakiego należymy. Ułatwi to pracę setkom ludzi a nam zapewni punktualność i szybkość w otrzymywaniu listów i przesyłek.

NA WOKANDZIE

W dniu jutrzejszym w Okręgowym Sądzie Karnym rozpocznie się *proces przemysłowców niemieckich* — kierownictwa dyrekcji Lohman Werke w Pabianicach. Centrala tych zakładów znajdowała się w miejscowości Bielefeld, w Niemczech, zaś filia w Pabianicach, gdzie produkowano przyrządy kierownicze do czołgów, naboje do artylerii przeciwlotniczej, przyrządy nasłuchowe, bezpieczniki itp.

Przemysłowcy niemieccy oskarżeni są o *systematyczną eksterminację* zatrudnionych w zakładach przymusowo robotników polskich przez obciążanie ich nadmierną pracą, *bicie i znęcanie się* nad nimi. Ponadto wydawali oni w ręce gestapo robotników, biorących udział w walce narodowościowo - wyzwoleńczej. W sierpniu 1944 roku przemysłowcy niemieccy *wywieźli do Niemiec* urządzenia fabryczne, a budynki zdewastowali. Oprócz tego wywieźli do zakładów przemysłu zbrojeniowego w Niemczech *około 300 robotników polskich.*

Oskarżeni to: naczelny dyrektor Lohman-Werke w Pabianicach — *Herald Sudek,* oraz członkowie dyrekcji i kierownicy fabryki: *Wolfgang Sternberg, Erich Franz Schreiber, Walter Thalenhorst, Kurt Kornik, Rudolf Rosenberg, Edmund Mund, Paul Boecken i Fritz Reuter.*

Proces przemysłowców niemieckich wzbudza *ogromne zainteresowanie również i za granicą.* Dochodzenie, przeprowadzone przez prokuraturę łódzką wykazało, że niczym nie różnią się oni od czołowych zbrodniarzy wojennych.

Jest to pierwszy proces w Polsce, który wykaże zbrodnie hitlerowsko - faszystowskiego reżimu w dziedzinie przemysłu wobec polskiej klasy robotniczej.

Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Garus, oskarżają prokurator Lewiński i prokurator Bronowski, który prowadził dochodzenie.

Jutro proces

przemysłowców niemieckich

Ze względu na to, że przedmiotem prześladowań byli robotnicy, jednym z ławników na tym procesie będzie tow. Widawski — przewodniczący OKZZ.

Proces potrwa około 6 dni.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach najlepsze wyniki osiągnęły: Olga Sakowska (177 proc.) i Zenobia Sawicka (152 proc.), a na „szóstkach": Janina Kłopotek (155,2 proc.) oraz Stanisława Kaczorowska (155 proc.).

W PZPB Nr 1 na „szóstkach" pierwsze miejsce zdobył: Stefan Pałczyński (175,7 proc.). Dalsze miejsca zajęły: Józefa Seweryniak (174,6 proc.), Maria Pyziak (165,6 proc.) oraz Anna Ramus (160,4 proc.). We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Engel ((127,4 proc.) Kiblera (110.5 proc.). W przędzalni uzyskała Bronisława Świtoniak 172,6 proc.) a Maria Dubis 168,5 proc.

W PZPB Nr 2 w przędzalni (4 strony) wyróżniły się: Stanisława Włodarska (142.1 proc.), Genowefa Pawlak (140,5 proc.), oraz Helena Joachimiak (139,4 proc.), a na 3 stronach: Zofia Gronowska (145.5 proc.), Kazimiera Sygulska 143.8 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni („czwórki") wysunęły się: Janina Osmólska (160 proc.) i Wacława Skupińska (153 proc.) a w przędzalni: Genowefa Szulc (171 proc.) i Antonina Słodkiewicz (151 procent).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Salowy Buchner (121 proc.) Bociana (114 proc.).

W PZPB Nr 4 wśród tkaczek pracujących na 16 automatach krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Cecylia Makuch (183 proc.), Helena Strzelczyk (166 proc.) i Józefa Możdżeń (166 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 strony) pierwsze miejsca zajęły: Weronika Jensiak (170 proc.) i Janina Góralska (169 proc.), a na 3 stronach: Helena Nowacka (159 proc.) i Weronika Langner (189 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni wyróżniły się: Anna Zielińska i Kazimiera Urbaniak, a w tkalni („szóstki"): Maria Ługowska (161,5 proc.), oraz Anna Nagroda (158.3 proc.).

W PZPB Nr 14 tkaczka Helena Mroczek pracująca na 6 krosnach uzyskała 147.5 proc.). W przędzalni czołowe miejsca zajęły: Walentyna Zentkowska (178,3 proc.). Helena Cichorska (143 proc.) i Helena Makowczyńska (151 proc.).

W PZPB Nr 16 (4 strony) pierwsze miejsca zdobyły: Wanda Cyran (149 proc.) oraz Janina Kondras (144,5 proc.), a w PZPB Nr 17 tkaczka Zofia Sakowska (142 proc.) i prządka Wiktoria Wieczorek (168.8 proc.).

W PZPB Nr 22 wysunęły się: Zofia Grzełło, Genowefa Jaska, Anna Szkudlarek i Janina Kaczmarek, a w PZPB w Pabianicach: Leokadia Nowacka Julia Król, Stanisława Bujnowicz i Józefa Barańska.

Wybitni artyści w Łodzi

Dobroczynne skutki umiastowienia Filharmonii

Filharmonia Łódzka z dniem 1 lutego przejęta została przez miasto, które wyasygnuje na jej prowadzenie w ciągu roku bieżącego kwotę **12 milionów złotych,** co ustabilizuje nareszcie jej egzystencję.

W dniu 1 kwietnia oddany zostanie do użytku, doprowadzony do należytego stanu i dostosowany do potrzeb sal koncertowych **nowy lokal Filharmonii.** Jeszcze przed kwietniem zaś koncertować będzie w starej sali szereg dyrygentów i muzyków, jak dyrygent Bierdiajew z Krakowa, Ormicki z Katowic i pianistka Konatkowska z Poznania. Poza nimi wystąpią Szpinalski, Umińska, Dubiska i Latoszewski. W ciągu kwietnia i maja wystąpią w Łodzi liczni dyrygenci i pianiści francuscy amerykańscy, włoscy oraz z państw słowiańskich bułgarscy.

W nowych warunkach Filharmonia Łódzka podejmie inicjatywę **stałych koncertów popularnych,** przeznaczonych dla szerokich mas, a przede wszyskim dla rzeszy robotniczych oraz urządzać będzie **poranki muzyczne** dla [illegible]

Kronika Pabianic



Komu winszujemy

Piątek, 13 lutego 1948 r.
Dziś: Katarzyny.

Dyżury aptek

W dniu 13. II. apteka mgr. Sieczkowskiego, ul. Moniuszki 38.

Od dnia 7. II. do 14. II. dyżur lekarski pełni Dr. Bieńkowski, zam. w Pabianicach przy ul. Ks. P. Skargi 33.

Ważniejsze telefony

Miejska Komenda M. O.	63
Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej	208
Straż Pożarna	0
P. C. K.	112
Dworzec Kolejowy	91
Zarząd Miejski	66
P. Z. P. B.	23
Telegraf	213
P. P. R.	5
P. P. S.	143
RKU. Komenda Garnizonu	33

Tymczasowy adres redakcji „Głosu Pabianic": Pabianice, ul. Limanowskiego 11, tel. 5.

W huku i kurzu - rodzą się meble

„Głos Pabianicki" z wizytą w Fabryce Mebli Biurowych

Idąc za potężnym, ogumionym wozem, załadowanym świeżą, sosnową tarcicą, ani się spostrzegliśmy, jak zamknęła się za nami brama Państwowej Fabryki Mebli Biurowych przy ulicy Narutowicza 3.

Na podwórzu panuje tu gorączkowa atmosfera. przepełniona gwarem robotników, układających w wysokie sągi przywieziony właśnie surowy materiał, miarowymi klaśnięciami spadających na siebie desek i charakterystycznym zgrzytem pił rotacyjnych.

Powietrze przepełnione tu jest charakterystycznym zapachem świeżo porżniętego drzewa i pyłem drzewnym.

Podczas półgodzinnego spaceru po fabryce na każdym kroku, na maszynach, na ścianach, na ubraniach, na twarzach robotników — widać właśnie te trociny i kurz.

Po takim półgodzinnym spacerze wychodzisz z fabryki jak conajmniej „młynarz".

— Ten kurz — opowiada oprowadzający nas po fabryce zastępca dyrektora — były majster, tow. Nowicki — sprawia nam wiele kłopotu, choć teraz to już nie jest tak źle, bośmy tu po wyzwoleniu wprowadzili ulepszenia w wentylacji sal. Żebyście tak widzieli jak tu było przed wojną...

— Czy ulepszenia Wasze i inowacje wyczerpują się w stosunku do przedwojny *tylko na wentylacji?*

— A nie! Zasadnicza zmiana — to zmiana w ilości zatrudnionych tu robotników. Właściciel tak przed wojną, jak i w czasie okupacji, zatrudniał tu tylko 48 ludzi — więcej nie potrzebował, a obecnie pracuje tu 110 ludzi... Zmiany na lepsze trzeba zanotować i w taborze maszynowym — po wyzwoleniu zmontowaliśmy tu 5 nowoczesnych maszyn na miejsce przestarzałych.

— No — a produkcja?

— Produkcja jest właściwie taka sama, to znaczy produkujemy, jak dawniej, meble biurowe, a więc: szafy aktowe i żaluzjowe, biurka, krzesła i fotele. Meble te — jak widzicie — są proste, ale solidnie wykonane z drzewa dębowego i bukowego...

— A jak zbywacie swoje produkty?

— O, to już przeprowadza Centrala Handlowa...

— A jak wygląda wasza produkcja w liczbach?

— Miesięcznie produkujemy: 300 biurek, 300 foteli, 300 krzeseł i 150 szaf...

— Czy to zgodnie z planem trzyletnim?

— Tak jest. Plan ten za ubiegły rok wykonaliśmy w 165 procentach. Taki sam procent wykonania osiągnęliśmy za miesiąc styczeń br., czyli napewno wykonamy plan roczny i za ten rok...

— A jak wygląda w liczbach plan na rok bieżący?

— Cztery tysiące biurek, 4 tysiące foteli, 2 tysiące krzeseł, 420 szaf różnych i 250 etażerek... Chciałbym tu jeszcze dodać na marginesie, że za tak wysokie wykonanie planu fabryka nasza otrzymała 25 tysięcy złotych do rozdziału między najlepszych robotników.

— Może podacie nam kilka nazwisk takich najlepszych robotników?

—Kiedy właśnie chciałem Wam powiedzieć, że to jest na razie niemożliwe i że w związku z tym mieliśmy pewien kłopot z rozdziałem tej premii.

Organizacja pracy — tzw. ogólny akord — sprawia, że wszyscy robotnicy pracują u nas prawie, że jednakowo — akord rozdziela się między wszystkich pracowników po wykonaniu sztuki — ażeby powstała sztuka, żaden z robotników w danej taśmie (każdy robi jakąś część) nie może nawalać, bo pilnują go koledzy. Stąd prawie wszyscy pracują dobrze i przy rozdziale premii zwyciężyła koncepcja Rady Zakładowej, *aby pieniądze rozdzielić między wszystkich jednakowo.* Oczywiście, wypadło z tego niedużo na osobę, ale nikt nie czuje się skrzywdzony.

Od tego miesiąca myślimy wyławiać ludzi, którzy jednak wyróżniać się będą spośród innych pilnością, zdrowym podejściem do obowiązków i tych będziemy chyba w przyszłości uważać za przodowników.

— Czy nie możnaby u Was zorganizować współzawodnictwa?

— Tak, można — właśnie rozpracowujemy plany co do tego, a wracając do ludzi, to nie podając Wam kto lepszy w pracy — chciałbym podać kilku naszych weteranów pracy, takich, co to pracują u nas już po 28 i więcej lat. Są to: pracownik ekspedycji, ob. Wielebiński Konstanty, od 1910 r., stolarz maszynowy *ob. St. Kłosiński* od 1910 r., stolarz maszynowy *ob. J. Błażejewski* od 1910 r., majster stolarski *ob. Józef Andrzejewski* — od 1913 r., stolarz maszynowy *ob. Tadeusz Czech* — od 1912 r., stolarz ręczny *ob. Józef Zawada* — od 1917 r., stolarz maszynowy *ob. Józef Lemański* — od 1917 r., kierownik techniczny *ob. Adam Wdowiak* i obecny dyrektor zakładu — *ob. Leon Gruszczyński* i stolarz maszynowy *ob. Tadeusz Prokop.* Są to ludzie, którzy swą wysługą lat, wysiłkiem przy uruchamianiu i zabezpieczeniu fabryki, jak i obecnym stosunkiem do pracy *zasłużyli sobie na miano weteranów pracy i najwyższe uznanie...* Takich *mamy tu u nas ponad 40-tu.*

— Czy w pracy Waszej napotykacie na jakieś braki?

— Właściwie takich zasadniczych braków nie mamy. Czasem tylko mamy nieodpowiedni surowiec no i braki lokalowe, które nie pozwalają nam np. rozwinąć na całego akcji socjalnej — mamy tylko własną, 240-tomową bibliotekę, a chcielibyśmy też mieć i świetlicę. Może jednak uda nam się coś w tym kierunku w najbliższym czasie zrobić...

Usprawnienie systemu aprowizacji

W związku z reorganizacją systemu aprowizacji na zalecenie Ministerstwa Aprowizacji i Ministerstwa Przemysłu i Handlu powołana została przy Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi tak zwana Komisja Aprowizacyjno-Koordynacyjna. W skład tej komisji weszli delegaci wszystkich instytucji istniejących na terenie województwa łódzkiego, których czynności zazębiają o aprowizację, a więc Fundusz Aprowizacyjny, Pełnomocnik Składowni Zboża, RCA, Społem, Pełnomocnik od podatku gruntowego i inni. jak również i przedstawiciele partii politycznych i związków zawodowych.

Na czele Komisji stanął jako przewodniczący wicewojewoda Stawiński, jego zastępcą został naczelnik Woj. Wydz. Aprowizacji — ob. G.oss. Komisja będzie miała na celu **planowanie w dziedzinie aprowizacyjnej, uzgadnianie niedociągnięć wynikłych w terenie z tytułu rozprowadzania artykułów spożywczych, usprawnienie gospodarki aprowizacyjnej.**

Spodziewać się należy, że stworzenie tej komisji przyczyni się w dużej mierze do usprawnienia gospodarki naszego województwa na odcinku aprowizacyjnym **(m.z.)**

Przed orką wiosenną

traktory będą wyremontowane

W grudniu 1946 roku Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę, zalecającą Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych wystąpienie do Rady Ministrów z wnioskiem o likwidację niesławnej pamięci mikołajczykowskiej instytucji tzw. *PPT i MR* i równocześnie powołanie w zamian nowego przedsiębiorstwa pod nazwą *„Techniczna Obsługa Rolnictwa"*.

Zakres działania TOR obejmuje *zaopatrzenie gospodarstw* w środki mechaniczne i ich części, zakładanie i prowadzenie *warsztatów reperacyjnych*, naprawę ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych, *obsługiwanie i nadzór techniczny* tych maszyn, *szkolenie obsługi* technicznej oraz popieranie i *prowadzenie badań* nad stosowaniem maszyn używanych w gospodarstwach rolnych.

Nowopowstałe przedsiębiorstwo przejęło wszystkie będące w posiadaniu PPT i MR warsztaty i zakłady. Niestety, spadła na nie niezasłużona opinia, jaką miał PPT i MR. Niezbyt bystrzy obserwatorzy dostrzegli tylko zmianę nazwy i nie zauważyli istotnych przemian i coraz lepszych wyników pracy.

Centralny Zarząd TOR mieści się w Łodzi Cała Polska podzielona jest na *13 okręgów,* którym podlegają *192 warsztaty.* Poza tym TOR ma 7 *ośrodków szkoleniowych* i centrum wyszkolenia w Golędzinie.

W ciągu ubiegłego roku wyszkolono 3 tysiące traktorzystów, 60 fachowców warsztatowych i zweryfikowano 7.300 traktorzystów. Cyfry te dobrze świadczą o szkoleniu kadr fachowych przez TOR.

Pewnego rodzaju egzaminem sprawności TOR są ostatnio prowadzone remonty zimowe traktorów. Przewidywano na cały okres zimowy wykonanie 1027 napraw małych, 1608 napraw średnich i 2814 remontów kapitalnych. W grudniu plan nie mógł być wykonany ze względu na brak części zamiennych. Przemysł zobowiązał się dostarczyć tych części do połowy lutego. Zdaje się, że *zobowiązanie to zostanie dotrzymane,* bowiem do warsztatów TOR w terenie *już od pierwszych dni lutego zaczęły napływać transporty części zamiennych.*

Kierownictwo TOR twierdzi, że plan napraw zimowych zostanie wykonany w znacznym procencie do połowy marca, a w *końcu marca całkowicie zakończony.* Ważne jest również to, że traktory po naprawie dokonanej przez TOR, *będą gwarantowane na przeciąg roku.* Niektóre części traktorów zostaną po zbadaniu przez komisję techniczną zaplombowane i w razie ich zepsucia TOR wykona naprawę bezpłatnie.

W tym roku wszystkie traktory zostaną wyremontowane na czas i ruszą w pole do prac wiosennych, a podczas roboty nie będą się tak często psuć, jak dawniej. (z.)

Coś dla amatorów muzyki i śpiewu

W przyszłą niedzielę, to znaczy 15 lutego br., o godzinie 11-tej przed południem, odbędzie się w sali kina „Polonia" artystyczny poranek muzyki i śpiewu, zorganizowany staraniem Ochotniczej Straży Pożarnej zespołu amatorskiego Artystów Domu Kultury oraz Stowarzyszeń artystyczno - śpiewaczych. Będzie to z kolei piąty poranek artystyczny, urządzony własnymi siłami i we własnym zakresie pabianickiego świata artystycznego.

W programie przewidziane są występy orkiestry strażackiej, duetu operetkowego, radiowego kataryniarza oraz chórów „Florian", „Lutnia" i „Lira".

Co na to Towarzystwo — opieki nad zwierzętami?

W dniu wczorajszym mieszkańcy naszego miasta byli świadkami nieludzkiego obchodzenia się ze zwierzętami. Dwaj młodzieńcy, najwidocznie czeladnicy rzeźniccy, wieźli ulicą Armii Czerwonej w godzinach południowych kilka przeznaczonych na ubój świń, a do wozu przywiązali krowę. Na ulicy było ślisko i krowa nie mogła nadążyć za wozem, a ponieważ była mocno uwiązana, co chwila przewracała się na bruk i pociągana przez konie znów musiała się zrywać. Furmani reagowali na upomnienia zgromadzonych w tym czasie na ulicy ludzi w ten sposób, że popędzali krowę batem, co nie dawało rezultatów. Pomogła dopiero interwencja funkcjonariusza M. O., na skutek której krowę załadowano na wóz.

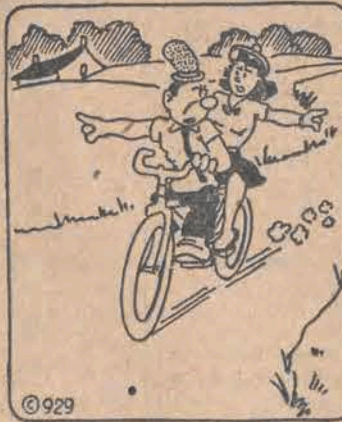
Zdaniem naszym dobrze byłoby, aby nieludzkimi woźnicami zainteresowało się bliżej Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami i spowodowało ich ukaranie. Bestialstwo winno być rugowane z naszego życia kategorycznie — dla nauki innych.

Z życia Partii

UWAGA, PPR-OWCY STAREGO MIASTA!

W dniu 14 lutego o godzinie 18-tej odbędzie się zebranie członków koła terenowego PPR Stare Miasto w lokalu PPR przy ulicy Sobieskiego 2.

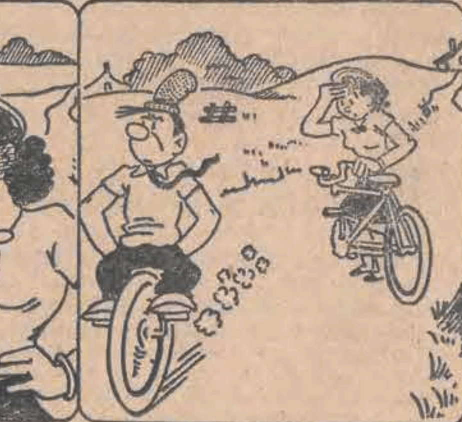
Przygody Jasia Wiercipięty



— Ja w tę! — A ja w tę!



— Nie chcesz? To nie!



Rozwód cyklistów.

D — 024255

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.
D — 024255

Z życia Partii

WSPÓLNE ZEBRANIE KÓŁ PRZY W.K. PPS i K. Ł. PPR

W sobotę dnia 14. II. br. o godzinie 16-ej w sali konferencyjnej WK PPS ul Jaracza 45, odbędzie się wspólne zebranie kół partyjnych przy Komitecie Łódzkim PPR i Wojewódzkim Komitecie PPS.

Referat n. t. „Biologiczne podstawy marksizmu" wygłosi tow. prof. J. Żukowski.

UWAGA DZIESIĘTNICY I KOLPORTERZY KÓŁ STAROMIEJSKIEJ

Dziś o godzinie 17 w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się odprawa dziesiętników i kolporterów Staromiejskiej.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ KOLEJARSKICH I FABRYCZNYCH ŚRÓDMIEJSKIEJ — PRAWEJ

Dziś o godzinie 17.30 w lokalu dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się odprawa sekretarzy kół kolejarskich i fabrycznych Śródmiejskiej — Prawej.

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

W sobotę 14. 2. o godzinie 18.45 w nowym lokalu dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPS I PPR

Dziś o godzinie 16 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS PFPO im. Strzelczyka.

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ DZIELNICY BAŁUT!

Dziś o godzinie 17 w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa sekretarzy kół Bałut.

UWAGA, SEKRETARZE I DZIESIĘTNICY KÓŁ PRZY ZARZĄDZIE MIEJSKIM!

Dziś o godzinie 17 w lokalu własnym przy ul. Moniuszi 7 — 9 odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiętników kół PPR przy Zarządzie Miejskim. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy przy komitecie dzielnicowym Górnej — Lewej zawiadamia, że w sobotę 14. 2. br. odbędzie się otwarcie biblioteki przy świetlicy PPR Górnej — Lewej — Sienkiewicza 102. Biblioteka będzie dostępna dla członków i sympatyków naszej partii.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godzinie 17 koło dzielnicowe.

WIDZEW

O godzinie 16 f. „Busch", f. „Drzewiński", terenowe koła Nr 4 i 5.

GÓRNA

O godzinie 13.30 PZPB Nr 17 „A" — przędzalnia — zmiana II. O godzinie 16 PZPB Nr 7 — zmiana dzienna.

GÓRNA — PRAWA

O godzinie 15 ,30 PZPW Nr 1 — koło 1, Tkalnia Nr 12 — koło 1. f. „Nykiel". O godzinie 14 f. „Walczak".

GÓRNA — LEWA

O godzinie 16 pracownicy głównego biura.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godzinie 14 Drukarnia MBP, Centr. Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego, Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego. O godzinie 17 Książka Nr 1, Wojew. Zarząd ZWM. f. „Hirsz". O godzinie 13 koło przy Spółdzielni Zarobkowej Inwalidów Wojennych.

STAROMIEJSKA

O godzinie 13.30 Fabryka Nr 35 — tkalnia i cerowalnia, Urząd Wojew. — budżet gospodarczy. O godzinie 16 Centralne Magazyny MO., Szkoła Pracowników Politycznych. O godzinie 15 f. „Lido" — koła 3, 4 i 5.

BAŁUTY

O godzinie 14.30 PZPJG Nr 8 — tkalnia. O godzinie 16 f. „Mewa". Garbarnia "Setton".

ŚRÓDMIEJSKA — LEWA

O godziznie 15.30 PZPW Nr 36 — oddział 5-ty — zmiana dzienna, f. „Podhalanka". O godzinie 16 Państw. Wytwórnia Papierów Wartościowych. O godzinie 13.30 f. „Fabrykant".

UWAGA:

W sobotę dnia 14. 2. 1948 roku o godzinie 15 odbędzie się zebranie prelegentów i instruktorów Dz. Śródmieście ul. Piotrkowska 53 na którym tow. mgr. Żebrowski wygłosi referat o sytuacji międzynarodowej. Obecność wyżej wymienionych obowiązkowa.

Ze sportu

Sport w Związkach Zawodowych

Samorządowcy przystępują do umasowienia sportu wśród swoich pracowników

Ruch sportowy w Łodzi przybiera coraz bardziej na sile. Wielką aktywność pod tym względem ujawniają Związki Zawodowe, które wobec mającej nastąpić reorganizacji naszego sportu, będą tu odgrywały poważną rolę. Bez Związków Zawodowych trudno byłoby dziś mówić o umasowieniu wychowania fizycznego i sportu.

Nie we wszystkich jeszcze Związkach Zawodowych postawiono sprawę wychowania fizycznego i sportu na wymaganym poziomie. Przodują do tej pory włókniarze, którzy już organizacyjnie okrzepli i mają nawet za sobą szereg mniej, czy więcej udanych imprez. Coraz częściej słyszy się o Konfekcyjnym Klubie Sportowym „Odzież", dziewiarze mają dobrze zorganizowany i znany już szerokim rzeszom KS DKS.

Bardzo daleko posunęli się w pracy na polu umasowienia sportu wśród swoich pracowników samorządowcy i pracownicy instytucji użyteczności publicznej. W chwili obecnej posiadają oni już 3 kluby, a mianowicie: „Samorządowiec", „Tramwajarz" i „Energetyka", obecnie — jak się dowiadujemy — przystępują do wciągnięcia w szeregi sportowców straży pożarnej. Jak się będzie nazywał klub „Rycerzy Świętego Floriana" — na razie jeszcze nie wiadomo, w każdym bądź razie z pewnością na brak materiału ludzkiego nie będzie mógł narzekać. Osoby płk. Kalinowskiego, którego znamy jako wielkiego przyjaciela sportowców, i por. Banasiaka — dają gwarancję, że nowopowstały klub straży ogniowej w niedługim czasie wychowa nam niejednego rekordzistę.

Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. Okręg Łódź, przystępując do pracy usportowienia swych pracowników, powołał do tej działalności specjalną Komisję Sportową przy Zarządzie Okręgu, do której weszli: jako przewodniczący — ob. Stanisław Włodarczyk, referent sportowy — Kazimierz Kasprzak oraz jako członkowie: ob. ob. Bronisław Olszenko, Wacław Jóźwiak, Wacław Przyłecki oraz por. Józef Banasiak, instruktor sportowy i komendant strażnicy pożarnej Nr 2.

Zadaniem tej komisji będzie tworzenie sekcji sportowych na terenie Łodzi i klubów, usprawnienie działalności sekcji i umasowianie sportu wśród swoich pracowników, organizowanie zawodów i imprez sportowych oraz przygotowywanie swych sportowców do Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych w Warszawie (19—22 sierpnia), na których wyłoniona będzie reprezentacja Związków na Międzynarodowe Igrzyska Zw. Zawodowych w Pradze Czeskiej.

Ponieważ Prezydium Zarządu Okręgu Łódź Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. w osobach przewodniczącego ob. Zygmunta Włodarskiego i sekretarza Mariana Garbalińskiego, jest jak najprzychylniej ustosunkowany do spraw związanych z wychowaniem fizycznym i sportem — samorządowcom-sportowcom, o ile wykażą zapał i chęć do pracy, wróżymy piękną przyszłość.

Na razie pozostaje nim tylko życzyć pomyślnego startu.

Dzisiaj nasi narciarze

startują w Czechosłowacji



Kwapień, Krzeptowski, Tajner, Dziedzic startują dzisiaj na wielkich międzynarodowych zawodach narciarskich w CSR. Oprócz nich startować będzie również Stanisław Marusarz i Lipowski

Dzisiaj rozpoczynają się wielkie, międzynarodowe zawody narciarskie w Spindlerowym Młynie w Czechosłowacji.

W zawodach weźmie udział 6-ciu naszych narciarzy, a mianowicie: Stanisław Marusarz, Lipowski, Kwapień, Krzeptowski, Tajner i Dziedzic.

Polacy startować będą w bardzo silnej konkurencji, na czele której znajdować się będzie wicemistrz olimpijski, Norweg, Birger Rund, i jego młodszy brat.

W sobotę o godz. 18 ŁOZK organizuje drugie w tym roku zawody kolarskie na rolkach. Tym razem ma dojść do sensacyjnego pojedynku pomiędzy Bękiem a Pietraszewskim. Na zdjęciu — Bek podczas treningu

Z życia DKS-u

W związku ze zbliżającym się terminem dorocznego walnego zgromadzenia, zarząd DKS-u podaje do wiadomości, że sekretariat klubu (ul. Nawrot 73-75, tel. 177-32) czynny jest codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 16—20. Wydawane są legitymacje i przyjmuje zaległe od marca składki członkowskie. Składki można również wpłacać na PKO konto Nr VII — 598.

Zarząd sekcji piłki nożnej zawiadamia o zwyczajnym walnym rocznym zebraniu sekcji. Odbędzie się ono w niedzielę, 15 lutego, o godz. 9.30 w pierwszym terminie i o godz. 10 w drugim terminie.

* * *

Zebranie sekcji motocyklowej odbędzie się w czwartek, 19 lutego, o godz. 19. Po zebraniu referat: „O budowie silnika".

Oficerowie w ringu

W niedzielę w sali Teatru Popularnego odbędzie się towarzyski mecz bokserski pomiędzy Oficerską Szkołą Pol.-Wych. a IKP.

W programie 8 walk. Początek o godz. 11.

120 pływaków na starcie

okręgowych mistrzostw pływackich Łodzi

Nadchodzące mistrzostwa Okręgu Łódzkiego w pływaniu i skokach (w niedzielę) będą nie tylko rewią ponad 120 pływaków i pływaczek Łodzi, liczby dotychczas na żadnych mistrzostwach łódzkich nienotowanej od zarania ŁOZP, ale także sprawdzianem ich postępu oraz egzaminem realnych i nabierających rozmachu poczynań nowego Zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego.

I dzień mistrzostw okręgu — 15 luty br.

Godz. 10 rano — przedbiegi (wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny).

Godz. 17 — finały (i uroczystość otwarcia połączona z defiladą wszystkich biorących udział w mistrzostwach).

II dzień mistrzostw okręgu — 29 lutego br.

Godz. 10 rano — przedbiegi (wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny).

Godz. 17 — finały (zamknięcie mistrzostw i ogłoszenie wyników).

ŁOZP wyznacza następujących członków ŁOZP do komisji sędziowskiej mistrzostw okręgu i prosi o przybycie:

Naczelnik zawodów — Stanisław Piątkowski.

Gospodarz zawodów — mgr Michał Czarnecki.

Sędzia główny — Eugeniusz Majchrzak.

Kierownik biegów i skoków — Marian Bilecki.

Starter — Tadeusz Leśniewski.

Sędziowie mierzący czas: Jerzy Barszczak, Alina Idzikowska, Helena Leśniewska, Ireneusz Marciniak, Jan Zimniak, Tadeusz Gołębiowski, Kazimierz Chojnacki, Anastazy Majchrzak, Janusz Rudzisz.

Sędziowie torowi — Dłużniewski, Jeżak.

Sędziowie celowniczy — Ignatczenko, Merchel.

Sędziowie piłki wodnej — Eugeniusz Majchrzak, Mieczysław Szwankowski.

Sekretariat — Drabik, Sommerowa, Kuciewiczówna, Rudziszowa.

Informacja publiczności — Kazimierz Chojnacki, Tadeusz Gołębiowski.

Początek przedbiegów punktualnie o godz. 10-tej rano.

Początek finałów punktualnie o godz. 17-tej wieczorem.

Ping-pongiści DKS-u

zwyciężają w Kaliszu

W Kaliszu bawiła mistrzowska drużyna okręgu łódzkiego w ping-pongu — DKS, która rozegrała spotkanie towarzyskie z mistrzem okręgu poznańskiego — „Bielarnią" (Kalisz), gromiąc gospodarzy w wysokim stosunku 8:1.

Punkty dla Łodzi zdobyli: Pigmej, Krysik Grzelczyk. Honorowy punkt dla gospodarzy uzyskał Wolny.

Pietraszewski w barwach „Partyzanta"

Popularny kolarz łódzki, Lucjan Pietraszewski, mistrz Polski w biegu na przełaj i mistrz województwa łódzkiego, w przyszłym sezonie startować będzie w barwach KS „Partyzant".

Pietraszewski z dniem 1 stycznia otrzymał zwolnienie z DKS-u.

Program radiowy na dziś

Program na piątek 13 lutego 1948 r.

12.03 Wiadom. południ.; 12..08 Przegl. prasy stoł.; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju"; 12.30 Audycja popularna; 13.15 Przerwa; 15.00 (Ł) Audycja słowno-muzyczna „Mieczysław Karłowicz"; 15.20 (Ł) „Zwiedzamy atelier filmowe"; 15.30 (Ł) Wiadomości lokalne; 15.35 (Ł) Rozmaitości; 16.00 Dziennik; 16.30 „Audycja dla chorych;; 16.50 „Nasze uzdrowiska"; 16.55 Aud. dla młodzieży; 17.10 Aud. Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości; 17.15 Koncert dla przodowników świata pracy; 18.00 R. U. L. „Rozwój polskiej myśli demokratycznej" wykład prof. B Leśnodorskiego; 18.15 (Ł) Muzyka szwedzka; 18.45 Biuro studiów o powieści radiowej „Żelazna kurtyna"; 19.00 Skrzynka techniczna; 19.15 Koncert symfoniczny; 20.50 (Ł) Muzyka z płyt; 21.00 Koncert muzyki ludowej — transmisja z Pragi; 22.00 „U naszych przyjaciół"; 22.30 Muzyka; 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I); 22.58 (Ł) Omów. progr. lokaln. na jutro: 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 23.55 Wiadom z ostatniej chwili; 24.00 Zakończenie audycji i hymn.

UWAGA SŁUACHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP A

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w piątek 13 lutego br. o gddzinie 18 odbędzie się kolejny wykład n. t. „ZSRR — nasz sąsiad i sojusznik".

Wykładają w Dzielnicach Bałuty — tow. Smal, Staromiejska — tow [illegible]tkowski. Śródmieście — tow. Falkowski. Śródmieście — Prawe — tow. Stefańczyk. Śródmieście — Lewe — tow. Hecht, Górna — tow. Jaszczyn Górna — Prawa — tow. Alpern. Górna — Lewa — tow. Sas. Widzew — tow. Ptasiński Ruda Pabianicka — tow. Chuchler.

UWAGA! STUDENCI PPR-owcy WYDZ PRAWNO-EKONOMICZNEGO U. Ł.

Zebranie Koła partyjnego studentów Wydz. Prawno-ekonomicznego odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godzinie 20 w świetlicy Kom. Miejskiego PPR.

CO NOWEGO W ZWM?

UWAGA! CZŁONKOWIE BRYGADY TRAKTOROWEJ

W sobotę dnia 14. 2. 1948 r. o godzinie ? w lokalu Zarządu Łódzkiego ZWM, Pl. Zwycięstwa 13 odbędzie się zebranie członków Brygady Traktorowej. Obecność obowiązkowa.